

Musimy wzywać policję

ROZMOWA z Włodzimierzem Ganczarem, przewodniczącym Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Straży Ochrony Kolei

Jaki jest status funkcjonariuszy Straży Ochrony Kolei?

– Zadania Straży Ochrony Kolei określone zostały w Ustawie o transporcie kolejowym z 28 marca 2003 r. Ustawa ta nadaje funkcjonariuszom SOK szerokie uprawnienia w zakresie przeciwdziałania przestępstwom i wykroczeniom popełnianym na obszarze kolejowym, a także prawo do użycia środków przymusu bezpośredniego i broni palnej. Jednocześnie formacja o tak szerokich uprawnieniach umiejscowiona została w PKP Polskie Linie Kolejowe S.A., spółce Skarbu Państwa podległej ministrowi infrastruktury.

Takie usytuowanie Straży Ochrony Kolei w systemie prawnym może utrudniać skuteczne funkcjonowanie formacji w wypełnianiu służbowych obowiązków?

– Jak już wspomniałem, funkcjonariusze SOK posiadają szerokie uprawnienia ustawowe, tożsame z uprawnieniami przysługującymi funkcjonariuszom innych służb. Połączenie tych uprawnień z usytuowaniem formacji w strukturze spółki powoduje, że w wielu aspektach swojej działalności funkcjonariusze SOK napotykają na luki prawne lub brak uregulowań wynikający ze statusu formacji i jej umiejscowienia. Takie sytuacje mogą z jednej strony narażać funkcjonariuszy na przekroczenie uprawnień, a z drugiej strony – na zarzut bezczynności w określonych sytuacjach. Przykładem mogą być np. prowadzone czynności w sprawach o wykroczenia, gdzie występuje wiele niejasności w obszarze zakresu stosowanych uprawnień, trybu wzywania świadków i sprawców czynów czy zwrotu kosztów postępowania. Z racji usytuowania formacja nie może pozyskać kolejnych uprawnień, takich jak np. prawo do przeszukania osób i rzeczy. Co znacznie ogranicza skuteczność przeciwdziałania ewentualnym atakom terrorystycznym.

Ochrona życia, zdrowia oraz mienia na obszarze kolejowym, w pociągach i innych pojazdach kolejowych należą do kompetencji SOK. Jednak Państwa formacja w wielu przypadkach musi wzywać policję.

– To prawda. Jest wiele sytuacji, gdy funkcjonariusze SOK ze względu na brak odpowiednich uprawnień zmuszeni są do wzywania funkcjonariuszy policji. Dotyczy to np. wspomnianej przeze mnie kontroli podejrzanego bagażu czy popełnienia drobnych przestępstw. Jest to niepotrzebne dublowanie czynności funkcjonariuszy. W ten sposób mamy równocześnie dwa patrole w jednym miejscu, a przecież policjanci mogliby w tym czasie wykonywać swoje obowiązki gdzie indziej.

Ustawowe przekształcenie Straży Ochrony Kolei w Straż Kolejową byłoby jakościową zmianą dla tej struktury?

– Zdecydowanie tak. Nadanie SOK pełnego statusu formacji państwowej i rozszerzenie uprawnień funkcjonariuszy SOK zapewniłoby znacznie większą możliwość działania, a co najważniejsze: miałoby zdecydowany wpływ na poprawę bezpieczeństwa na obszarze kolejowym. Wiemy, że ta ustawa znajduje się w kompetencjach Stałego Komitetu Rady Ministrów. Piotr Duda, przewodniczący NSZZ „Solidarność”, mówił, że są podejmowane starania w sprawie tej ustawy. Powstał nawet zespół

rządowo-związkowy. W jednym z postulatów „Solidarności” zabiegamy o uregulowanie statusu Straży Kolejowej. Chodzi przede wszystkim o zapewnienie bezpieczeństwa osób na obszarze kolejowym. Zależy nam na tym, aby ta służba uzyskała status formacji państwowej.

Co dałoby wejście w strukturę podlegającą MSWiA?

– Dużo większe poczucie bezpieczeństwa dla obywateli. W przypadku naszych funkcjonariuszy nie byłoby wątpliwości, czy nie podejmują działań na granicy prawa. A przede wszystkim zwiększenie skuteczności działania formacji, zapewnienie ministrowi spraw wewnętrznych i administracji pełnej koordynacji działań w sytuacjach kryzysowych na obszarze kolejowym, z wykorzystaniem wszystkich podległych służb, uporządkowanie statusu formacji oraz zmianę formy zatrudnienia funkcjonariuszy SOK ze stosunku pracy na stosunek służbowy na podstawie odrębnej pragmatyki.

Jakie są nadzieje na szybkie zmiany legislacyjne w projekcie ustawy o Straży Ochrony Kolei?

– My tematu ustawy o Straży Ochrony Kolei, jak mówi przewodniczący Piotr Duda, nie odpuścimy. Musi to być formacja państwowa gwarantująca bezpieczeństwo publiczne, podległa bezpośrednio ministrowi. Walczymy o to już od kilku lat i mamy nadzieję, że nasze postulaty zostaną wreszcie zrealizowane dla dobra bezpieczeństwa publicznego na obszarach kolejowych.

Dziękuję za rozmowę.

Jacek Sądej

<https://wp.naszdziennik.pl/2020-08-10/343056.musimy-wzywac-policje.html>